

Paris d. 15 Wresnia 1919r.

1531 / 74

Czcigodny Panie,

Od czasu pewnego czasu się odceruwać
symptomaty, wskazujące na to, że sytuacja światowa i specjalnie europejska rozwija się w kierunku, dla nas niepożądanym.

Polityka, dążąca do odtworzenia Przemysłowej i do nadania jej trwałości musiała i musi z natury rzeczy być jednocześnie antyniemiecką i antyrosyjską. Jako antyniemiecka, znajdowała swój punkt oparcia w skierowaniu przeciw niemiecom sojuszu mocarstw zachodnich, szczególnie Francji i Anglii. Jako antyrosyjska, mogła rozwijać się dzięki panującej

Dostojny Kierownik Państwa



w Rosji anarchji, wobec czego Rosja w czasach ostatnich nie tylko nie była w stanie wykazywać w zwykłym stopniu swojej zaborczości, lecz nawet nie mogła bronić się z powodzeniem.

Porozumienie anglo-francuskie i chaos rosyjski były zatem dotąd podstawami polityki odrodzenia polskiego. Podstawy te chwiać się zaczęły obecnie.

O ile współpracownictwo anglo-francuskie było w czasie wojny zupełnie szczerze, miało bowiem jednolity cel strategiczny, o tyle teraz, w momencie politycznym, aspiracje i interesy Francji i Anglii różniarkują się najwyraźniej. Umowa anglo-perska, sprawa Syrii, polityka względem Rumunii, prawie zupełnie pominięcie Francji przy podziale flot: niemieckiej i austro-węgierskiej, ciężki spadek waluty francuskiej na giełdzie londyńskiej oprócz całej masy spraw drobniejszych, związanych z wykonaniem traktatu

po pokojowego z Niemcami następerają tematów do nieporozumień - nieporozumień, często nawet bardzo powa-
nych. Pomimo zabiegów Clemenceau i Lloyd George'a rozdziurki dają się słyszeć ciężar wygrańniej.

Jako konsekwencja - Francja usiłuje opnie politykę swoją specjalnie na prymieru ze Stanami Zjednoczonymi, - starając się w ten sposób znaleźć podporę dla równowagi europejskiej w siłach pozaeuropejskich, - nie bierze przytem, że siły te są wieśie możę właśnie w momencie najbardziej krytycznym. W rzeczywistości ewentualny przyszły udział Ameryki w możliwych konfliktach europejskich zależy całkowicie od stanowiska, które wobec tych konfliktów zajmie Japonia. Wprowadza to całkowicie politykę europejską, a eo ipso i naszą, w sferę impoderabilii.

Podobna ewolucja polityki francuskiej musi mieć dla nas jeszcze dwa nadwyceraj ważne następstwa: 1) zmniejsze wogóle walor pokojowych sił europejskich, w szeregu których, w normalnym

układzie stosunków, Polska zajmować powinna jedno z wybitniejszych miejsc; 2) podnosi wenturę Niemiec, które, mówiąc nawiasem, chociaż potężne, bynajmniej nie wyrzekły się swojej tradycyjnej agresywności. Ponieważ, wobec upadku Rosji istnieje obecnie tylko trzy pierwszorzędne potęgi europejskie: Anglja, Francja i Niemcy, - rodzimek między Anglja i Francja, w braku innych atutów europejskich do wielkiej gry politycznej, musi doprowadzić niechybnie jedno z tych mocarstw do zbliżenia z Niemcami.

Ponieważ, z drugiej strony, sytuacja ekonomiczna czyli nieuniknionem współzawodnictwem anglo-amerykańskiem, a spór o wpływy w Chinach i na wschodzie Azji wogóle nie będą zapewne i nadal stały się jednocrone z Japonją, - w następstwie postępienia nieporozumień między Francją i Anglja, układ światowy przedstawiać się może jako:

Francja i Stany Zjednoczone versus Anglja i Japonja.

W razie takiej ewentualności pierwsza z tych grup zucierata by naturalnie do wrupetnienia sojuszu przez odbudowanie Rosji w rozmiarach możliwie przedwziętych. Obie dotyły by do pozyskania Niemiec. Przy konkurencji podobnej o ich względny Niemcy zależić się mogą w nieprzewidzianie ponysłwej sytuacji politycznej. Czy jedna, czy druga grupa dla pozyskania Niemiec będzie musiała poświęcić w pierwszej linii interesy polskie. Niebezpieczeństwo grozi nam zatem w równiej mierze z obu stron, o ile nie potrafimy, wymedrając wypadki, osiągnąć porozumienie formalne i ściśle z jedną z stron, - porozumienie, gwarantujące nam przedwzrystktem wykonanie traktatu pokojowego.

Naturalnie, najbardziej dla nas ^{poręczanemu} ^{europijskiego i}
 byto by utrzymanie porozumienia Kontynental-
 nego: anglo - franko - włoskiego, uzupełnionego
 przez przymierze z Polską, - ale na to, niestety,
 nato wpływac nie możemy. Z punktu widzenia
 polskiego nalezy najbardziej ubolewać nad
 incydentami franko - włoskimi we Finnie,
 gdyż doprowadzić one muszą Włochy do seka-
 kania przymierza z Niemcami. Przestąpił do
 tego po upadku Austrii niema, przedwie eu-
 petne skasowanie idei habsburskiej przez fory-
 terenie Austrii do Niemiec, co bez wątpienia
 prędzej czy później nastąpi, lezy najzupełniej
 w planach niemieckich. Europa będzie wtedy
 przeciwta przez potężny blok niemiecki, - co
 naszymi sytuacją naszą jeszcze bardziej trudną
 i niebezpieczną.

Przechodzę do drugiej podstawy

dotychczasowej polityki naszej - chaosu rosyjskiego - należy zauważyć, że, chociaż napotyka się one pewne trudności ze strony żywiołów światła socjalistycznego - radykalnych, Ameryka pomaga Korbakowi, a Anglja Denikinowi w akcjach, które zmierzają do usunięcia tego chaosu. Fakt ostatni przedstawia dla nas szczególnie niebezpieczeństwo gdyż każda z tych umów zatkniętą się bezpośrednio z armją Denikina, który przecież dąży niedwuznacznie do odbudowania dawnej Rosji. Co wtedy nastąpi, jeżeli nie będziemy mieli wyraźnego układu z Anglją co do rozgraniczenia terytorjalnego Polski i Rosji? Uważam za konieczne potożyć nacisk na umowę formalną: ogólnie emnejację słowne, a nawet zachęty nie mogą być dla nas dostateczną rekompensacją.

Polityka nasza ma obowiązek liczenia się z temi wszystkimi ewentualnościami, żeby

nie zostata przez nie niespodziewanie zaskoconia.

Konieczne jest, nie tracąc ani chwili czasu, domagać się zastosowania określonych przez traktat plebocytów na naszych granicach zachodnich i wogóle wykonania traktatu — bo wkrótce może być zapóźno.

Prerokowie sama kara nam następuje, uprawiając najlepsze stosunki z Francją, stając się jednocześnie wyskoc jaknajścislej formalne porozumienie z Anglią, z którą zbliżenie nas powinno szerególnie metody polityczne i niedowieranie względem Rosji, bardzo głęboko zakorzenione w szerkich kręgach angielskich.

Powiewa trudno jest nam liczyć na tę sprawę na Francję, szerególnie wobec jej zbliżenia z Ameryką, powinnismy przedewszystkiem wyskoc placet Anglii na naszą, teraz co do ataku naszej na wschodzie, mianowicie, — że jest to li tylko walka o uwolnienie od najeźdy obcego

9.

związanych z naszą historią i narodowością, a
w żadnym razie - nie akcja, która ewentualna
antybolsewicka Rosja mogła by eskontować na
korzyść swoją. W jakiej bowiem sytuacji znalazła
by się polityka nasza, gdyby edobyte Kriwia
i wynikiem strategii naszej terytorja wypadła
zwrócić potęgę Rosji? Przeciwnie to nieunikniona
rewolucja, za którą może przejść anarchja, a
następnie - nawet zredukowanie Polski do
czegoś w rodzaju Księstwa Warszawskiego.

Nareszcie nierobudnem się wydaje zgru-
powanie wokół Polski tych żywiołów, których
interesy, równie jak jej, sprzeciwiają się odro-
dzeniu imperialistycznej Rosji. Na pierwszym
planie stoi: 1) federacja z Białorusią i 2) zgru-
powanie z naszą Rumunią, Węgrami i Bułgarią.
Z drugiej strony wydaje się obecnie, że via Luga
i Rewel, a może Helsingfors, mamy szansę

dotrzeć do porozumienia z Litwinami.

Oto są te olbrzymie zadania, które stoją przed polityką i dyplomacją naszą, jeżeli chcemy, co konieczne, stworzyć nowe powtarne elementy w grze europejskiej, by zastąpić chwiejące się podstawy nowymi - , wzmościć sytuację naszą na terenie międzynarodowym i zsumieprzyć się se nieobliczalnego politycznego ryzyka. Wymaga to wielkiej majomości rzeczy, energii i sprężystej organizacji. Czy można ufać, że zadaniom takim w warunkach istniejących dyplomacja naszego społeczeństwa potrafi? Czy można być pewnym, że jest organizmie zdolna do uależytego ujęcia jakiegobądź koncepcji czynnej i do konsekwentnego przeprowadzenia powstętego planu, gdy dotąd tryumata nie nieworzenie (o ile nie szto o akcję wojenne) bionego postuściistwa, tłumacząc, że jest to jedyna skuterna metoda, - i umiała, w najlepszym razie bronić sprawy naszej tylko

wtedy, gdy niepomysłowa dla nas konjunktura już
była stworzona?

Co do akcji w Anglii to niepodobna nie
widzieć, że aparat, który tam posiadamy, jest ułto-
rywie niedostateczny. Ostatnia eunuchacja
W. Churchill'a, która zamiera o roli Polski, jest
najlepszym dowodem, jak stoją tam akcje nasze.
Dla należytego rozwinięcia tam akcji wydaje
się koniecznym wystanie do Londynu pełn-oficjalnej
delegacji, złożonej z polityków z centrum i lewicy
oraz z paru wybitnych publicystów; następnie
stworzenie specjalnego ośrodka propagandy, który
tylko ewiznuje z poselstwem i powierzonego
osobie, rezerwisie obserwacyjnemu z subtelnościami
polityki angielskiej.

Sprawa zaś sgrupowania, wobec niepew-
nej przyszłości Rumunii, Węgier i Bułgarii może na-
turalnie być przeprowadzona z powodzeniem jedynie
przez stworzenie, doskonałe obserwacyjne z polityką

rozgięta; posiadaję osobite doświadczenie co do
spraw batkańskich.

Formalam sobie mieć nadzieję, że
Bogobojny Pan mi wierze mi za te, że resulta-
ty obserwacji moich tak szczerze tutaj na sąd
Jego oddaje. Choć nie ciąży na mnie żadna
odpowiedzialność formalna, nie spełnit bym
swego obowiązku moralnego, gdybym nie pod-
niót głosu w chwili, gdy widzę najwyraźniej,
jak poważnie niebezpieczeństwo przyszłości na-
szej zagrożona.

Z najgłębszym poważaniem
pozostaje,

Waldemar Stuga

St. Gutowski

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 1531/34 dnia 24/IX 1919 r.
Złącz. Wydział.